

A mogło być ładne, zielone torowisko. Przebudowa na ulicy Matejki zakończona. Można to naprawić

17.10.2025, 05:53, Andrzej Kraśnicki jr

Szczecin zmarnował szansę, by remontowany szlak tramwajowy, był zielonym torowiskiem. Mogliśmy postawić na sprawdzone, efektowne rozwiązania.

Od czwartku tramwaje na ulicy Matejki jeżdżą już po nowych torach w obu kierunkach. Budowa od podstaw torowiska na odcinku od ulicy Matejki do ulicy Piłsudskiego kosztowała 4,5 miliona złotych.

Inwestycja została zrealizowana w trybie alarmowym, bo szlak z połowy lat 80. był już tak zniszczony, że tramwaje ledwo toczyły się tam 10 kilometrów na godzinę. Nie było gorszego torowiska w Szczecinie.

Tory na ulicy Matejki w Szczecinie. Byle tanio

Tramwaje Szczecińskie postawiły na najtańsze rozwiązanie, czyli ułożenie torów z betonowymi podkładami na konstrukcji podsypkowej. Mówiąc bardziej zrozumiałym językiem - na tłuczniu. Efekt widać gołym okiem. Śródmiejskie torowisko, położone między dwoma jezdniami, tuż obok parku Żeromskiego, wygląda jak fragment magistrali kolejowej.

Nie chodzi jednak tylko o walory estetyczne. Stworzona została kolejna wyspa ciepła. Na dodatek głośna wyspa, bo tego typu torowisko do cichych nie należy.

Czy można było to zrobić lepiej, inaczej? Oczywiście.

Zielone torowisko to nie musi być trawa

Jeszcze na etapie przygotowań pojawiły się głosy, że to świetne miejsce na tak zwane zielone torowisko, czyli szyny obłożone zielenią. Tramwaje Szczecińskie ucięły dyskusję, tłumacząc się kosztami. Przeciwnicy zielonych torów twierdzili też, że trawa między szynami to kłopot, bo trzeba ją podlewać i kosić. Egoista, trawa to dalekie od ideału rozwiązanie, ale - jak widać na przykładzie torów na ulicy Wawrzyniaka, da się. Na alei Piastów również, chociaż tam akurat pas między szynami jest rozdeptany przez opiekunów psów, którzy zrobili sobie tam dość ryzykowny wybieg.

Zielone torowisko. Jak to robią w Warszawie

Napomnijmy jednak o trawie i przenieśmy się do Warszawy, gdzie długość zielonych torowisk zbliża się już do 40 kilometrów. Właśnie finalizowane jest najnowsze wzdłuż ulicy Marszałkowskiej.



Zielone torowisko na remontowanej Marszałkowskiej. Tramwaje wracają z objazdów od poniedziałku 13 października 2025 r. Fot. Robert Kowalewski / Agencja Wyborcza.pl

Warszawa przed laty też próbowała wykonywać je z trawy, ale okazało się to faktycznie niepraktyczne. Niepodlewana trawa schła na wiór, w 2019 roku na ulicy Puławskiej doszło nawet do jej pożaru i między szynami straszło pogorzelisko. Dlatego stolica postawiła na rozchodnik.

„decydowaliśmy się na wybranie rośliny, której nie trzeba często podlewać. Dzięki posadzeniu rozchodnika będziemy mieli niższe koszty utrzymania i oszczędzimy wodę - tłumaczył Maciej Dutkiewicz, rzecznik Tramwajów Warszawskich.



Warszawa, ulica Grochowska. Zielony rozchodnik położony na wyremontowanej trasie tramwajowej Fot. Maciek Jaźwiecki / Agencja Wyborcza.pl

Rozchodnik jest wyjątkowo odporny na suszę. Wręcz nie przepada za podlewaniem. Jak się go układa? Okazuje się, że można to zrobić także na stabilnym, betonowym podtorzu. Najpierw ląduje na nim tak zwany geokompozyt drenażowo-magazynujący. To coś w rodzaju folii o grubości dwóch centymetrów. Na nim układana jest dziewięciocentymetrowa warstwa specjalnie przygotowanej ziemi

(substratu). A na samym wierzchu - mata z podrośniętym już rozchodnikiem (to kolejne dwa centymetry). Można to zrobić szybko. W Warszawie tysiąc metrów kwadratowych takiej nawierzchni układano cztery, pięć dni.



Układanie mat z rozchodnikiem na torach tramwajowych zbudowanych na linii wzdłuż ul. Gagarina na Sielcach Fot. Adam Stępień / Agencja Wyborcza.pl

🔍 warszawskich doświadczeń wynika, że dzięki specjalnej konstrukcji, która przypomina wielkie wytłaczanki do jajek, rozchodnik może też rosnąć na tłuczniu. Można go położyć bez rozbiórki torów, co jest dobrym sygnałem w sprawie ulicy Matejki.

Zazieleńmy tory w Szczecinie

Ten szlak idealnie się do tego nadaje. Ani Tramwaje Szczecińskie, ani 📍DiTM nie zamierzają przerabiać go na kolejny pas autobusowo-tramwajowy, jak to się stało w ciągu alei Wyzwolenia i Niepodległości.

W Warszawie już dawno policzono, że w tamtejszych torowiskach drzemie ogromny, zielony potencjał. Dzięki rozchodnikowi na torach

tramwajowych w całej Warszawie można zazielenić łącznie aż 82 hektary. To więcej niż Łazienki Królewskie.

W Szczecinie możemy jeszcze tak zazielenić aleję 3 Maja i aleję Piłsudskiego między placem Rodła a placem Odrodzenia, czyli z wyłączeniem odcinków już zaasfaltowanych. Do tego cała ulica Ku Słońcu, Mickiewicza, Sikorskiego, aleja Bohaterów Warszawy.

Gotowe, sprawdzone rozwiązania leżą na stole, czyli w stolicy. To teraz tylko cztery godziny jazdy. Zachęcam odpowiedzialnych za szczecińskie tory do takiej pożytecznej wycieczki.

Redagował Piotr Szyliński